

Biskup, Marian

"Documenta Copernicana, Briefe", Andreas Kühne, Stefan Kirschner, Berlin 1994 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 41/1, 121-130

1996

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Documenta Copernicana, Briefe. Texte und Übersetzungen, bearbeitet von Andreas Kühne unter Mitarbeit von Stefan Kirschner. Berlin 1994 Akademie Verlag, 406 s., fot. 6. Nicolaus Copernicus Gesamtausgabe, VI (1).

Publikacja ta stanowi kontynuację nowej, niemieckiej serii obejmującej całość dzieł i pism Kopernika, realizowanej od roku 1968 pod patronatem Deutsche Forschungsgemeinschaft i przez monachijski Copernicus-Forschungsstelle. Początkowo kierownictwo sprawował Herbert M. Nobis, a od 1971 r. także przez Copernicus-Kommission. Ich dziełem było wydanie barwnego facsimile manuskryptu *De revolutionibus* (t. 1, 1974) oraz łacińskiego tekstu *Editio prima* wraz z autografem (t. 2, 1, 1984). Dalsze prace, prowadzone przy stałych kontaktach z polskimi kopernikanistami w Warszawie i Toruniu, a mające doprowadzić do edycji listów, utknęły na szereg lat. Dopiero włączenie się historyka nauki Andresa Kühnego i zapewnienie mu współpracy monachijskiego kręgu, a zwłaszcza Institut für Geschichte der Naturwissenschaften Uniwersytetu Monachijskiego pod kierownictwem prof. Menso Folkerts obok filologów spowodowały przyspieszenie prac. Zostały one uwieńczone ogłoszeniem w 1994 r. tomu listów Kopernika bądź z nim związanych jako t. VI/1 całości nowej edycji.

Andreas Kühne – mając na uwadze wersję angielską edycji listów Kopernika (rok 1985) i ich facsimile w polskiej edycji *Opera Omnia* z roku 1992 pod redakcją Pawła Czartoryskiego – obrał inną, znacznie szerszą koncepcję wydania. Przede wszystkim idąc tropem *Regesta Copernicana* niżej podpisanego (wydanych w wersji polskiej i angielskiej w roku 1973, a które zawierały po 515 pozycji z lat 1448–1550) zdecydował się na uwzględnienie nie tylko bezspornie autentycznych listów Kopernika (20), lecz także przypisywanych – nie zawsze trafnie – jego ręce, np. jako kanclerza kapituły warmińskiej (bądź nawet stanowiących oczywisty falsyfikat!), a także listów kierowanych do Kopernika bądź też odtwarzających atmosferę w kręgu fromborsko-warmińskim. Sądząc z *Przedmowy* (s.X) Kühne dążył do zaprezentowania najpełniejszego zestawu korespondencji Kopernika i jego środowiska z biskupami i kanonikami warmińskimi na czele. Niekiedy jednak włączał teksty należące faktycznie do naukowego warsztatu Kopernika jako ekonomisty, jak list Kopernika do Feliksa Reicha z 19 IV 1528 tłumacząc, iż pozwala on zrozumieć istotę zatargów między przedstawicielami stanów Prus Królewskich i Warmii z reprezentantem króla polskiego Zygmunta Starego dot. reformy monetarnej (s. XI). Wydaje się to jednak dyskusyjne, zważywszy, iż list Kopernika do Bernarda Wapowskiego z 3 VI 1524 słusznie nie został w tym tomie uwzględniony, właśnie z uwagi na jego przynależność do warsztatu Kopernika-

astronoma i ma się ukazać w t. IV (*Opera minora*). W rezultacie całość edycji t. VI, 1 obejmuje aż 201 pozycji z lat 1499–1550, z których kilka stanowią tylko rejestry lub wzmianki o listach zaginionych.

Drugą nowość stanowi skolacjonowanie tekstów z poprzednich edycji listów i podanie w przypisach odmianek czy korektur w odczytywaniu terminów łacińskich czy niemieckich. Uznać to wypada za interesujące *novum* edytorskie, chociaż nasuwa się pytanie, czy istotnie wprowadzone korektury mają pełne uzasadnienie, zważywszy iż teksty zwłaszcza łacińskie w nowszych edycjach polskich były także weryfikowane przez filologów (warszawskich bądź toruńskich) i czy w niektórych wypadkach nie zachodzi odmiennosc odczytu czy zrozumienia tekstu źródła.

W sumie zostało uwzględnione w pełnym tekście 56 niemieckich listów (28,7%) i 139 łacińskich (71,3%), głównie z lat 1520–1530 już z elementami neołacińskich cech. Ogółem 20 listów zostało spisane przez Kopernika bądź przypisane bezspornie jego ręce. Kühne wprowadził także w przedmowie interesujący podział całości ogłaszanych listów na 7 działów rzeczowych, przy czym najwięcej listów przypada na sprawy polityczno-militarne i administracyjne oraz „domowe” (sprawa gospodyń fromborskich). Samej astronomii kopernikańskiej i jej wielkiego dzieła dotyczy tyko 38 listów, medycznych – 27, a spraw monetarnych zaledwie 10.

Krótkie omówienie dotychczasowych edycji i opracowań (s. XIII–XIV) jest nazbyt skrótowe i miejscami zbyt subiektywne: monografia E. Sommerfelda (Berlin 1978) dotycząca problemów monetarnych u Kopernika miejscami nie jest „mit großer Sorgfalt” przygotowana, jeśli autor nie zdobył się na uzyskanie fotokopii tekstu niemieckiego traktatu monetarnego z roku 1519, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Gdańsku (300, 29/6, fol. 568v–572), a zadowolił się przedrukiem Hansa Schmaucha, błędnie przy tym zakładając możliwość, iż jest to autograf Kopernika. Również przesunięcie datacji rocznej listu Kopernika do F. Reicha z roku 1528 na 1526 jest więcej niż wątpliwe. Kühne akcentuje jako generalny brak poprzednich edycji pomijanie kodykologicznych opisów (poza J. Drewnowskim), co zostać ma wykonane w niniejszej edycji.

Zgodzić się też można z krótką charakterystyką korespondencji kopernikańskiej, zwłaszcza rosnącą przewagą „Gelehrtensprache” z jej przeważnie umiarkowanym dyplomatycznym tonem. Zbyt słabo jednak (s. XVII) Kühne zaakcentował rolę rozbudowanego systemu poczty konnej w Prusach Krzyżackich (brak zacytowania choćby jednej z kilku nowszych prac niemieckich).

Słusznie zaś podkreślał częste zaginięcie czy rabowanie listów zwłaszcza w „wojnie pruskiej” (Reiterkrieg) 1520–1521 r. Ale jednak zachowane przekazy istotnie ukazują Kopernika w kontekście wydarzeń, postaci – krótko: epoki w kraju, w którym żył i działał.

Materiał do całości edycji został zebrany starannie, zarówno z archiwów niemieckich czy polskich, jak i z publikacji źródłowych i literatury różnojęzycznej. Świadczy o tym obszerna bibliografia (s. 379–398). Wadą jej jest przemieszanie

edycji źródłowych i literatury, co jest mało przejrzyste. Zapisy bibliograficzne miejscami szwankują: praca J. Drewnowskiego z roku 1978 *Mikołaj Kopernik w świetle swojej korespondencji* jest podana tak na s. 384, jak ponownie na s. 385. Tytuł pracy K. Neitmanna, *Der Hochmeister des Deutschen Ordens in Preussen*, 1990 (s. 391) jest nieściśły, gdyż brakuje istotnej części – *ein Residenzherrscher unterwegs*. Miarodajniejsze jest drugie wydanie edycji *Locationes mansorum desertorum* Olsztyn 1983, korygujące usterki i braki edycji z roku 1970 (s. 383). Brakuje też niektórych mniejszych prac Karola Górskiego, np. *Czy Kopernik był kapitanem?* w: *Mikołaj Kopernik. Studia i materiały Sesji Kopernikańskiej w KUL*, Lublin 1973, s. 201–204. Brak też podstawowej pracy Teresy Borawskiej, *Tiedemann Giese (1480–1550) w życiu wewnętrznym Warmii i Prus Królewskich*, Olsztyn 1984. Nie ma też nowszych prac Alojzego Szorca, naświetlających złożoną datację zgonu Kopernika, ale ukazywały się one już w trakcie druku *Documenta Copernicana*. Obie prace językoznawcze S. Rosponda są podane w wykazie bibliograficznym na s. 394, ale brak śladów ich krytycznego choćby wykorzystania czy zacytowania w całej edycji. Swoiste *curiosum* stanowi niemieckie tłumaczenie na s. 379 tytułu serii źródłowej *Akta Stanów Prus Królewskich* jako *Staatliche [sic] Dokumente des Königreichs [sic] Preußen* – zamiast poprawnego i powszechnie znanego w literaturze (i podawanego w streszczeniach na końcu każdego tomu *Aktów z lat 1479–1526*) *Akten der Stände Königlich Preußens*. Nie wiadomo zresztą, dlaczego wymieniono tylko t. IV i V (1501–1512) tej edycji, pomijając dalsze tomy (VI–VII), wydawane w latach 1979–1986, a sięgające do roku 1520 (t. VIII dla lat 1520–1526 ukazał się dopiero w roku 1993).

Kühne przedstawił obszerniej we *Wstępie (Einleitung)* (s. XXIII–XXVIII) główne założenia edytorskie. Charakteryzuje je rozbudowany schemat, obejmujący tak szczegółowe informacje o oryginalnym tekście źródła, jak jego losy. Pełniej przedstawiony też ma być materiał pisarski (znaki wodne), rozmiary nie tylko karty papieru, ale także zapisanego tekstu – tzw. *Schriftspiegel* w cm, a nawet wysokość adresu. Szczegółowiej ma zostać przedstawiony problem literatury o danym przekazie, nawet z wyczeniem pozycji, w których dany przekaz jest cytowany czy wzmiankowany (co jednak siłą rzeczy musi być niepełne). Nowość stanowi dział *Notatio*, w którym ma być przedstawiony historyczny kontekst powstania danego listu wraz z danymi dotyczącymi historii wewnętrznej Warmii. Ponieważ Wydawca zapowiada uchylenie się od podejmowania ostatecznej opinii co do ręki niektórych listów przypisywanych Kopernikowi (co jest w sferze dyskusji, zwłaszcza dla tekstów niemieckich) w dziale *Notatio* ma być tylko zasygnalizowana rozbieżność poglądów na rękę pisarza.

W głównym tekście ma być uwzględniony w miarę możliwości oryginalny przekaz, z zaznaczeniem w przypisach odmian czy korektur poprzednich edycji. Przy opisie oryginału uwzględnione mają być od razu tłumaczenia dzisiejsze na język niemiecki; przy tekstach nowożytno-wysokoniemieckich objaśniane być

mają tylko niektóre trudniejsze terminy. Całość przekazów została ułożona chronologicznie, co Kühne traktuje jako żelazną zasadę.

Założenia te początkowo nie budzą zastrzeżeń, są one przeważnie rozważne i szeroko zakrojone, chociaż zasada niezłomnej chronologii drukowanych tekstów może wydawać się zbyt radykalna (o czym niżej). Największe wątpliwości u edytora-historyka budzić musi przyjęcie metody transliteracji przy odtwarzaniu tak tekstów łacińskich, jak i niemieckich, przy tym przy zachowaniu wszystkich osobliwości tekstu, nie wyłączając małych liter przy imionach i nazwiskach czy nazwach geograficznych. Zachowuje się też wszystkie zdwojenia liter, rozdzielanie i łączenie wyrazów, o ile na to pozwala autopsja oryginału. Zachowana też zostaje interpunkcja z oryginału, przy wprowadzeniu tylko z konieczności znaków przestankowych. Jedynie w tłumaczonych z łaciny tekstach niemieckich ma się stosować dzisiejsze normy ortograficzne i nazewnicze.

Z góry trzeba powiedzieć, że takie założenia edytorskie odpowiadają wyłącznie językoznawcom, dla przedstawicieli innych nauk i zwyczajnych użytkowników będą stanowić one poważne utrudnienie dla pełnego zrozumienia tekstu i sensu. Dotyczy to także tekstów wczesnonowożytnych-górnoniemieckich, które mają przecież kilka drukowanych metod wydawniczych (jak zwłaszcza Johannes Schultzego), nieco upraszczających i ułatwiających percepcję tekstu, bez uszczerbku dla wierności odtwarzanego przekazu źródłowego. Dotyczy to szczególnie nazw osób i miejscowości, które możnaby spokojnie odtwarzać dużymi literami, a zwłaszcza interpunkcji, która jest zbyt dowolnie stosowana przez późnośredniowiecznych czy wczesnonowożytnych pisarzy listów.

Pozostałe założenia edytorskie nie budzą zastrzeżeń, ułatwiają one bowiem czytelność tekstu źródłowego, jak np. rozwiązanie skrótów wyrazów czy nazwisk przy pomocy nawiasów okrągłych, a stosowanie nawiasów kwadratowych przy nieczytelnych partiach tekstu lub przy rozwiązywaniu niejasnych skrótów. Na uznanie zasługuje też zamieszczenie (s. 373–376) wykazu (*Synopse*) niemiecko-polskich i polsko-niemieckich nazw miejscowości i rzek na terenie Warmii i Prus Królewskich czy Królestwa Polskiego (tylko omyłkowo na s. 374 i 376 podano Starogard Gdański – Preussisch Stargard jako Starograd).

Przytoczone wyżej założenia edytorskie zostały w pełni zastosowane w 201 pozycjach, obejmujących lata 1499–1550. Zabrakło niestety spisu ogłoszonych przekazów. Większość ich dotyczy lat 1510–1540, tj. warmińskiego okresu życia Kopernika. Wszystkie przekazy zostały oparte w miarę możliwości o archiwalną podstawę źródłową (Królewiec-Berlin, Olsztyn, Kraków, Gdańsk na czele). Dobór przekazów nawiązuje do zestawu z *Regesta Copernicana*, nr 33 i między 61–514, przy czym poszerzony został o kilka pozycji ze zbiorów krakowskich bądź warmińskich. Zgodnie z założeniem wszystkie przekazy zostały wydane metodą transliteracji, poza tłumaczeniami na współczesny język niemiecki, przy zastosowaniu obszerniejszego aparatu dokumentacyjnego i rzeczowego (zwłaszcza w *Notatio*).

Wydawca uwzględnił także – wbrew dyskusyjnej zasadzie przyjętej w polskiej edycji *Dzieł wszystkich Mikołaja Kopernika*, t. IV (1992) – także listy niemieckie pisane ręką Kopernika w imieniu kapituły warmińskiej lub ich odpisy. Niektóre z listów niemieckich (bądź odpisów) wykazane w *Regesta Copernicana* zostały przeważnie słusznie zakwestionowane już zwłaszcza przez J. Obłąka, J. Drewnowskiego i S. Hartmanna, jednak Kühne nadal je zarejestrował (pozycje nr 10, 17 i 18), jedynie z podaniem wątpliwości wspomnianych autorów (choć pominął obiekty S. Rosponda, zresztą zbyt daleko idące i obciążone wyraźną tendencją). Nie wydaje się jednak uzasadnione zamieszczenie tych kilku zakwestionowanych pozycji w porządku chronologicznym, gdyż zbyt ciężko obciążają one całość publikacji. Pominął już je słusznie J. Drewnowski w swojej edycji koperskiej korespondencji (rok 1978). Zgola też zbyt ciężko zamieszczony został pod nr 6 oczywisty falsyfikat – rzekomego listu Kopernika do *nobili puero Georgio* z roku 1514, faktycznie powstały po zgonie Astronoma. Zamieszczony pod nr 8 list kapituły warmińskiej do Zygmunta Starego z 22 VII 1516 został oparty o dwa znane dziś dobrze koncepty; są one bez żadnych wątpliwości spisane przez Tiedemanna Giesego, co jednak Wydawca mógłby wyraźniej zaznaczyć.

Pod nr 20 Kühne ogłosił list Kopernika do kapituły warmińskiej z Melzaka (Pieniężna) z 22 X 1518. Za dawniejszą literaturą przytacza on, że wspomniane w liście tym przygotowanie na prośbę kapituły gościny (*de hospicio parando*) dotyczyć mogło przyjęcia papieskiego nuncjusza Mikołaja von Schönberga (teza L. A. Birkenmajera), w co jednak Kühne wątpi – i słusznie. Wyślanik papieski już bowiem w końcu sierpnia 1518 r. opuścił Polskę i udał się na Węgry, a następnie do Augsburga. Do Polski powrócił dopiero w początkach listopada 1518 r., a do Prus Krzyżackich przybył po 20 tego miesiąca (piśmem o tym w przeoczonej przez wydawcę studium *Polska a Zakon Krzyżacki w Prusach w początkach XVI wieku*, 1983, s. 545–546). Spotkanie Schönberga z Kopernikiem nie mogło więc nastąpić w drugiej połowie października 1518 r. w Melzaku (nb. na s. 25 Wydawca określa tę miejscowość jako „wieś” Dorf), w rzeczywistości było to miasteczko z zamkiem kapituły warmińskiej).

Pod nr 34 został wydrukowany list kanonika warmińskiego Leonarda Niederrhoda do archidiakona krakowskiego Jana Konarskiego, w którym mowa o „*Reverendissimo d[omino] Wladenliensi*” – niewątpliwie chodzi tu jednak o „*Wladislaviensi*” tj. biskupa włocławskiego Macieja Drzewickiego (jak słusznie podano w tłumaczeniu niemieckim na s. 59). Nazwisko podanego tam dowódcy krzyżackiego, który zdobył Dobre Miasto, podane w źródle jako *de Sychten* w poprawnej wersji nie brzmi jednak *von Suchten* a *von Sichau*.

Sporo wątpliwości budzi nr 36, pod którym Kühne wydrukował list dowódcy olsztyńskiego Henryka Peryka do biskupa warmińskiego Fabiana Luzjańskiego, spisany bez wątplenia ręką Kopernika w Olsztynie. Datacja tego listu *die s[ancti] Felicis* 1520 budziła wątpliwości badaczy, przyjmowano datę 4 lub 22 XII 1520 (H. Schmauch). J. Sikorski i J. Drewnowski przyjęli datację 22 XII 1520, podobnie

postąpiłem w *Regesta Copernicana* (nr 216). Jednakże rozpatrzenie treści listu, w którym jest mowa o ofensywnych posunięciach militarnych wielkiego mistrza Albrechta na środkowej i południowej Warmii oraz koncentracji tam jego wojsk wskazują najwyraźniej na połowę stycznia 1521 r. (w grudniu 1520 r. panował pełny zastój w działaniach wojennych wielkiego mistrza). W rezultacie datę *s[ancti] Felicis* należy rozwiązać na 14 stycznia 1521 r. (por. H. Grotefend, *Taschenbuch der Zeitrechnung des deutschen Mittelalters und der Neuzeit*, 1984, 53). O sprawie tej pisałem obszerniej w pominiętej przez Wydawcę pracy: *Wojna pruska czyli walka Polski z zakonem krzyżackim z lat 1519–1521*, Olsztyn 1991 (s. 383 i przypis 80). Należy jednak jednocześnie założyć, iż Kopernik pomylił datę roczną, podając odruchowo zeszlóroczną datę „1520” zamiast „1521”.

Na s. 70 (nr 40) w liście Jana Scultetiego do Kopernika z 15 II 1521 uderza przykra konsekwencja przesadnego respektowania interpunkcji stosowanej przez autora listu. W zdaniu *Ordinavit de mortuis noster exequias in frawenburg melsag gutstat allenstein Wartenberg* trudno zorientować się początkowo, o co tu chodzi, bez wprowadzenia kilku przecinków.

Zastanawia pominięcie po nr 43 (10 III 1522) dotyczącym okoliczności wyjazdu Kopernika na zjazd stanów Prus Królewskich w Grudziądzu, fragmentu recesu samego tego zjazdu. Prawda, iż dotyczył on przedstawienia traktatu monetarnego przez Kopernika (21 III 1522). Ale oprócz tego wraz z Tiedemannem Giesem Kopernik składał tam skargę na wprowadzenie przez wielkiego mistrza Albrechta nowych opłat celnych od towarów przywożonych lub wywożonych z okupowanej częściowo Warmii (18 III 1522, Archiwum Państwowe Gdańsk, 300, 29/6, k. 539v–540). Nie należało tego fragmentu pomijać.

Przykra pomyłka przytrafiła się Wydawcy pod nr 53 (s. 104–106), stanowiącym przedruk listu biskupa warmińskiego Maurycego Ferbera do kapituły warmińskiej z 24 V 1524. W „główce” tego numeru podano jako odbiorcę listu Mikołaja Kopernika (s. 104); w edycji *Nowych materiałów do działalności publicznej Mikołaja Kopernika z lat 1512–1517*, 1971, gdzie list ten został po raz pierwszy przedrukowany (s. 46–47) jako odbiorca jest wyraźnie podana kapituła warmińska, podobnie i w *Regesta Copernicana*, nr 262.

Niejasno została przedstawiona sprawa ręki listu radców Prus Królewskich do Josta Ludwika Decjusza (Dietza) (nr 59 s. 118). Wydawca, mając do dyspozycji dwa koncepty tego listu, z tego pierwszy w zbiorach królewskich (obecnie w Geheimes Staatsarchiv, Berlin-Dahlem, HBA, Kasten 752 z marginaliami ręki Feliksa Reicha), przypuszcza autorstwo Kopernika nie tylko dla tekstu tego listu, ale i dla ręki pisarza tego konceptu, co jest jednak nieprawdopodobne.

Pod nr 85 (s. 172–173) został podany list biskupa Maurycego Ferbera do arcybiskupa gnieźnieńskiego Macieja Drzewickiego (20 I 1532). W rzeczywistości z opublikowanej po raz pierwszy całości kopii (uprzednio korzystać można było tylko z fragmentów cytowanych przez L. Prowego i F. Hiplera) wynika, że Ferber wystosował równocześnie podobne listy do biskupa krakowskiego Piotra

Tomickiego i kasztelana krakowskiego Krzysztofa Szydłowieckiego, a więc do trzech osób w Koronie Polskiej z wieścią o skutecznej pomocy lekarskiej Kopernika i Wawrzyńca Willego.

Pod nr 91 (s. 181–182) ogłoszona została informacja o notatce Tadeusza Czackiego z roku 1802 dotycząca listu Kopernika do Achacego Cemy (Czemy) z 18 VII 1534, w którym donosił o swoich usilnych pracach nad dziełem astronomicznym. List ten nie jest w całości znany, ale notatka wydaje się wiarygodna i może istotnie należy ją potraktować jako uzupełnienie do *Regesta Copernicana*. Jednak w *Notatio* na s. 182 podano, że Achacy Cema był wojewodą pomorskim, zamiast malborskim (od 1546 r.), stojącym wówczas najwyżej w hierarchii ziemskiej Prus Królewskich.

Kilka pozycji z przełomu 1538 i 1539 r. dotyczy afery „kobietek fromborskich”, w tym i Anny Schilling, gospodyni Kopernika. Wydawca powtórzył przedruki kilku ogłoszonych już wcześniej listów (L.A. Birkenmajer, M. Biskup, J. Drewnowski), dołączył jednak dwa dalsze, odnalezione w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie (rkps 1597). Pod nr 131 został ogłoszony list kanonika warmińskiego Pawła Płotowskiego (5 III 1539), a pod nr 135 list tegoż (27 III 1539); oba skierowane do biskupa warmińskiego Jana Dantyszka. Oba listy – nie wymieniając nazwiska Kopernika – istotnie wyjaśniają pełniej kulisy nagonki na trójkę kanoników z Kopernikiem, chociaż głównym obiektem ataków był Aleksander Sculteti, przyjaciel Astronoma. Oba te listy także wzbogacić mogą dane *Regesta Copernicana*.

Przy nr 152, s. 293 w objaśnieniu przy liście księcia pruskiego Albrechta do Kopernika z 6 IV 1541 wymieniono także Jana von Werden jako burmistrza gdańskiego i *Hauptmann auf Steinburg*. Jest to oczywiste nieporozumienie, gdyż Werden był w latach 1527–1554 starostą nowskim (Nowe nad Wisłą – po niemiecku *Neuenburg an der Weichsel*). Podobnie przy dalszych listach, w których występuje przyszły następca kanonikatu Kopernika – Michał Loitz. Wydawca uparcie forsuje formę „Lewsze” (jak przy nr 186, chociaż w podpisie na s. 347 jest wyraźnie forma „Loijt”) Dodajmy, że w końcowym indeksie osobowym jest tylko forma „Lewsze”, bez odsyłacza choćby do formy „Loitz” – s. 402). Chodzi tu przecież o znaną rodzinę szczecińską i gdańską Loitzów, która właśnie w takiej formie występuje w literaturze niemieckiej, jak i w *Altpreuussische Biographie*, t. 1, 1974, s. 406. Wydawca uległ tu znowu presji części źródeł, bez sprawdzania innych danych.

Pod nr 192 (s. 355–356) został wydrukowany znany fragment z księgi kapituły warmińskiej z 21 V 1543 o przejściu przez Jana Loitza probendy związanej z kanonikatem niegdyś (olim) dzierzonym przez Kopernika. Wydawca nie ustosunkował się jednak bliżej w *Notatio* do spornych poglądów na temat daty zgonu Kopernika i presji danych Tiedemanna Giesego, iż zgon ten nastąpił 24 maja 1543 r. (list jego do Retyka jest drukowany przez Kühnego pod nr 194 z przyznaniem słuszności opinii Giesego). Pogląd taki wyznawaliśmy od L. Prowego do

niedawna, uznając datę „21 maja” za pomyłkę pisarza kapituły warmińskiej (tak też w *Regesta Copernicana* nr 499). Jednak ostatnie badania Alojzego Szorca wydają się utwierdzać niesłuszność tej opinii, nakazując przyjąć wiarygodność zapisu z 21 maja 1543. Nie oznacza to jednak, iż zgon Kopernika nastąpił właśnie tego dnia, a przed tą datą, w każdym razie „po 7 maja – przed 21 maja 1543 r.” (7 maja nastąpiło objęcie koadiutorii na kanonikat Kopernika przez Michała Loitza) (Kühne, druk. nr 190). Dlatego obie pozycje edycji monachijskiej (nr 192 i 194) wymagałyby uściślenia i ustosunkowania się do kwestii datacji zgonu Kopernika już pod numerem 192, potem zaś nr 194 z obniżeniem wiarygodności datacji Gieseego.

Słów kilka należy poświęcić nowoczesnym niemieckim tłumaczeniom tekstów łacińskich, co zresztą czynię z pewnym skrupowaniem. Monachijscy tłumacze – filolodzy klasyczni – najwyraźniej nie byli obznajomieni z osobliwościami łaciny późnośredniowiecznej, a także z terminologią tytułów czy godności w Królestwie Polskim i Prusach Królewskich, nie znali też nazwisk ludzi i nazw miejscowości z tych obszarów z początku XVI stulecia. Dlatego siłą rzeczy popełniali szereg uproszczeń, przekładając dosłownie np. tytułaturę według kanonów łaciny klasycznej albo nawiązując do lepiej im znanych wzorów niemiecko-habsburskich. Po drugie zaś – najwyraźniej nie została skonfrontowana część wstępna tekstów oryginalnych przygotowana przez Kühnego, gdyż miejscami kłóci się ona przy nazewnictwie czy osobach z niemieckim tłumaczeniem. Ale i sam Kühne nie zawsze orientował się w terminologii prawnej dla stosunków osadniczych Warmii. W rezultacie spotyka się szereg błędów tłumaczenia czy określeń w partii wstępnej niektórych przekazów.

Tak więc pod nr 16 określenie odbiorców listu Greussinga z 10 XI 1517 jako *Dorfbürgermeister* jest nieporozumieniem, gdyż w tekście źródła mowa o *Schultzen*, tj. sołtysach (wiejskich burmistrzów nie znano w całych Prusach Królewskich i na Warmii). Przechmark (Preuschemark – ściślej: Preussisch Mark) (nr 27, s. 44) był tylko osadą przy zamku, a nie miasteczkiem. We Fromborku nie było zamku (Burg) (nr 32, s. 53), a tylko inkasztelowana katedra.

Ale większe problemy spotykamy przy tłumaczeniach tekstów łacińskich na dzisiejsze niemieckie. Już w nr 1 na s. 4 – list z 21 X 1499 Bernarda Scultetiego do biskupa warmińskiego Łukasza (Watzenrodego) – ma w adresie *patri et domino Luce*. W tłumaczeniu na język niemiecki spotykamy zaś *An den [...] Vater und Herrn in Christus, durch das Licht* bez wymienienia imienia „Lucas”. Tłumacz zrozumiał bowiem określenie „Luce” jako pochodzące od „lux” – światło... (nie wiedział, że na Warmii był biskup Łukasz w roku 1499!).

Pod nr 33, s. 57 występuje określenie *magnus dux Lithuanie*, którego nie można w żadnym razie tłumaczyć jako *Erzherzog von Litauen*, a jedynie *Grossherzog*; wystąpiło tu nawiązanie do tytułatury habsburskich *Erzherzoge* i spowodowało dość żenującą pomyłkę. Określenie tekstu przy nr 37, s. 64 *vund zceut ehn noch*

nie oznacza *hält sich bereit*, a tylko *zieht ihn nach*. Termin *exequias* (nr 28, s. 70) nie oznacza *Sterbefälle* (s. 74), a właśnie nabożeństwa żałobne (egzekwie).

Prawdziwe nieporozumienie nastąpiło z określaniem terminu „Warmia”, który w szeregu wypadków oznaczać mógł tylko Frombork (Frauenburg). Kühne rozumiał to dobrze i na początku tekstu głównego dawał poprawne *Frauenburg* przy rozwiązanej dacie (np. nr 43, s. 87). Jednak w tłumaczeniach niemieckich beztrząsliwie podawano *Ermland* bez dodania w nawiasie czy przypisie (*d. h. Frauenburg*) (np. na s. 88). Na s. 148 tłumaczenie niemieckie brzmi przy tym nonsensownie: biskup Ferber pisze z Lidzbarka Warmińskiego, że *als wir auf unserer Rückreise in Ermland [w or. apud Warmiam] waren* – przecież Ferber mieszkał na Warmii i ją wizytował także we Fromborku, i wrócił do warmińskiego Lidzbarka. Wydawcy utrudnili więc odbiorcy zrozumienie tekstu źródła i to w kilkunastu miejscach.

Kłopoty mieli też przy godnościach kościelnych. Kühne konsekwentnie tłumaczył określenie „kanonik katedralny” (*canonicus* jako *Domherr* (to jest stosowane przez historyków jako najściślejsze), natomiast tłumacze postępowali różnie preferując zwłaszcza *Kanoniker*, co jest pewną modernizacją, dla historyka dość sztuczną. Niekonsekwentnie jednak tłumacze przekładali niekiedy określenie *custos* (np. s. 168) jako *Küster*. W rzeczywistości to ostatnie określenie oznacza „kościelnego” lub „zakrystiana”, a nie stojącego wysoko w hierarchii kapitulnej prałata zwanego „kustoszem”. Kustoszem był w latach 1523–1538 Tiedemann Giese i określenie go mianem „kościelnego” jest wyraźną degradacją jego rangi. Także zarządcę dóbr kapitulnych lepiej nie tłumaczyć jako *Verwalter*, a zgodnie z tekstem źródła jako „administrator” (s. 278–279). Czy istotnie atak choroby Kopernika *paralisi affectus* zasługiwał na określenie *Nervenlahmung* (s. 348–349)? Także nieściśle tłumaczono określenie *magister [generalis]* jako *Großmeister* zamiast powszechnie przyjętego w literaturze niemieckiej *Hochmeister* (s. 61–62).

Są to przykłady, które świadczą o wzajemnym nieskontrolowaniu przez wydawców swoich tekstów, co stało się źródłem zbyt licznych pomyłek i uproszczeń w tłumaczeniach niemieckich.

Dwa końcowe indeksy dotyczą osób i nazw geograficznych. Wykaz osób (s. 401–404) jest oszczędny, bez objaśnienia tytułatury większości osób; miejscami przybiera on charakter indeksu rzeczowego (jak przy hasle Kopernik Mikołaj czy Dantyszek Jan). Podobnie przy indeksie nazw osad i rzek (s. 405–406) brak bliższych określeń (miasto czy wieś lub zamek), brak też odsyłaczy do formy nazwy stosowanej przez źródło, np. Teutschendorf (s. 29) jest w indeksie (s. 405) pod Deutschendorf. Nieszczęsna „Warmia” tj. faktycznie Frombork (Frauenburg) nie została uwzględniona pod hasłem Frauenburg.

Całość uzupełniają – poza wspomnianymi już wyżej *Synopse* nazw miejscowości – także czytelne faksymilia 3 listów Kopernika z jego podpisami z lat 1524, 1538 i 1541.

Ogólna ocena edycji *Documenta Copernicana* Andreasa Kühnega musi być złożona. Ogromny wysiłek Wydawcy i jego współpracowników przyniósł istotnie znaczne udostępnienie listów i przekazów związanych z Kopernikiem i jego środowiskiem warmińskim i to w wersji oryginalnej, jak i w tłumaczeniu tekstów łacińskich na współczesne niemieckie. Zbyt dużo jednak wątpliwości budzi zastosowana forma edycji oraz jej oprawa naukowa. Chyba też jednak należało skoncentrować listy przypisywane tylko Kopernikowi w osobnym dziale, a przy tym wyodrębnić teksty początkowo uznawane za kopernikańskie, a później zweryfikowane przez krytykę (z listem do „Knabe Georg” na czele). W obecnym, ściśle chronologicznym ujęciu nastąpiło przemieszanie autentycznych tekstów z hipotetycznymi czy wręcz mylnie uznawanymi obecnie za kopernikańskie. Zbyt małą też znajomość realiów warmińsko-pruskich wykazał tak Wydawca, jak w szczególności tłumacze. Winni oni najpierw – poprzez literaturę niemiecko-historyczną – dojść do Dichters [d.h. Astronomen] Land, a potem dopiero zabrać się do tłumaczenia listów z epoki Kopernika. W obecnym ujęciu dzieło ich jest zbyt sztywne, a miejscami rozmijające się z terminologią i duchem epoki. Na całości edycji ciąży w ogóle niezwykle tempo przygotowania tego złożonego dzieła: tylko dwa lata. Chyba polscy edytorzy *Dzieł wszystkich* Kopernika, w których brak nadal listów i *Opera minora*, winni wyciągnąć naukę z niedostatków, ale i szerokości doboru monachijskiej edycji, nie uciekając przy tym od niektórych tekstów przypisywanych hipotetycznie ręce kopernikańskiej.

Marian Biskup
(Toruń)

Histoires de problèmes. Histoire des mathématiques. Paris 1993 Commission Inter I.R.E.M. Épistémologie et Histoire des Mathématiques, s. 1-432

Jest to kolejna pozycja wydana przez Commission Inter-I.R.E.M. Épistémologie et Histoire des Mathématiques. Instytut Badań nad Nauczaniem Matematyki grupuje instytuty uniwersyteckie zajmujące się kształceniem nauczycieli matematyki w bardzo szerokim znaczeniu. We Francji jest ich dwadzieścia pięć.

Sama Commission Inter-I.R.E.M. Épistémologie et Histoire des Mathématiques – gromadzi członków I.R.E.M. zainteresowanych badaniami w zakresie historii matematyki. Organizuje konferencje, kolokwia, „letnie uniwersytety”, spotkania interdyscyplinarne poświęcone historii matematyki, publikuje liczne materiały z tych spotkań.

Tematem omawianej książki są „wielkie problemy” matematyki, które pojawiały się przez wieki. Autorem pomysłu ciekawej prezentacji historii matematyki jest Gilles Bonnefoy, twórca I.R.E.M. w Lionie. Nie jest to zatem historia podzielona na wieki i dyscypliny, lecz pokazanie na gruncie ciekawych problemów